Cena numeru mk. 150.

Nr. 23, Wtorek 30 stycznia 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Początek końca.

Sosnowiec, 30 stycznia.

Gniew, zawiść, złość wściekłość szczerzą zęby z każdego wiersza artykułów politycznych pism lewicowych na prawicę za to, że przy głosowaniu w sprawie przyjęcia do wiadomości exposé rządu p. Sikorskiego, prawica pociągnęła za sobą... żydów!

Oburzenie lewicy jest zrozumiałe i usprawiedliwione. Bo jakże to? Ci żydzi, co byli zawsze pionierami, patronami chorążymi i wodzami lewicy, naraz pokumali się z prawicą? Koniec świata, doprawdy!

Niestety, wszystko to okazało się plotką. Zaślepienie i wzburzenie, panujące w sejmie, były powodem przykrej dla lewicy pomyłki przy liczeniu głosów, co się obecnie ku ogólnemu zadowoleniu wyjaśniło.

Przeciw rządowi głosowało 158 posłów, podczas gdy wszystkich posłów, należących do chrześcjańskiego zw. jedności narodowej, mamy w sejmie 169. Z prawicą więc nie głosował ani jeden żyd, na co zwracamy uwagę naszego kolegi sosnowieckiego „Illustr. Dziennika Zagłębia", by się nie irytował niepotrzebnie i nie piorunował na żydów, którzy go nie zdradzili i zdradzić nie myślą.

Jeśli już chodzi o zdradę sprawy rządu gen. Sikorskiego, to nie wśród żydów szukać jej należy, lecz wśród wszystkich partji lewicy które, ochłonąwszy nieco z przestrachu z racji rzekomej utraty sprzymierzeńców żydów, zaczynają się „porozumiewać" po swojemu na łamach pism partyjnych.

Porozumienie to na tle powiększenia znacznego podatków, na tle proponowanej i propagowanej na wiecach rekwizycji produktów rolniczych, na tle stosunku do mniejszości narodowych, przybiera takie formy salonowe, że czytając odnośne artykuły, widzi się chłopa, plującego w garść i chwytającego za kłonicę i słyszy się zgrzyt zaciskanych przez robotnika zębów.

Jednym słowem jakaś nieziemska harmonja uczuć, dążeń i czynów zjednoczonego centrolzewu.

Można sobie łatwo wyobrazić, co się dziać będzie w sejmie, gdy rozpoczną się obrady nad naprawą Rzeczypospolitej, a właściwie nad możliwym napełnieniem pustego skarbu.

O przeciwieństwach, które jaskrawo wystąpią w takich momentach, pisaliśmy przed kilku dniami, ale wówczas były to z naszej strony raczej przypuszczenia, nie mieliśmy bowiem żadnej w tym względzie pewności. Dziś, gdy dostaliśmy do rąk tygodniki „Piasta", „Wyzwolenia" i przestudjowaliśmy organy pepesowskie i enperowskie, nie mamy żadnej wątpliwości, że ta pozorna zgoda centrolzewu, zlepionego śliną nienawiści ku prawicy, rozlezie się, jak każda tandeta żydowska.

A już o trwałości rządu, opierającego się na takiej tandetnej większości nie ma potrzeby się rozwodzić.

Nowe podatki.

Warszawa, 29 stycznia.

Prace nad nowymi podatkami są w pełnym toku w ministerjum skarbu. Przedłożenia o podatkach: gruntowym, budynkowym i dochodowym już zostały złożone w sejmie. Przedłożenia o podatku przemysłowym i o opłatach stemplowych złożone będą w tym tygodniu.

Podatek gruntowy oparty jest na zasadzie ceny korca żyta. Podatek obecnie płacony ma być doprowadzony do wysokości przedwojennej przy wzięciu za miarę ceny korca żyta wówczas i dzisiaj. W myśl tej zasady stawki obecne podatku gruntowego wedle obliczeń, dokonanych w lecie r. ub., miały być powiększone 40 krotnie, a z powodu dalszego spadku marki dzisiejsze powiększenie wypadnie conajmniej 100 krotnie.

Podatek budynkowy oparty będzie również na podniesieniu około 100 krotnym stawki obecnej.

Podatek dochodowy oparty będzie na nowych zasadach. Podatek ten zaczyna się od dochodu najmniej 2 miljonów rocznie, i przy takim dochodzie wynosi 2 procent. Potym w miarę zwiększania się dochodu, a więc od 2 milj. 500 tys. i t. d. wgórę zaczyna się progresja, tak że przy najwyższych dochodach podatek dochodzi do 25 procent od dochodu.

Między nowym podatkiem dochodowym a podatkiem gruntowym istnieje ten związek, że najmniejsi rolnicy, którzy dotychczas podlegali podatkowi gruntowemu i dochodowemu, obecnie od dochodowego będą zwolnieni, gdyż zaczyna się on dopiero od 2 miljonów dochodu.

Podatek przemysłowy będzie ujednostajniony w całym państwie, mianowicie zamiast dotychczasowych trzech różnych podatków przemysłowych w trzech dzielnicach wprowadzony będzie podatek od obrotu w wysokości 2 proc. od całego obrotu.

Opłaty stemplowe oparte zostaną na nowym stałym mierniku ze współczynnikiem zależnie od zmiany wartości pieniądza.

Progresja wprowadzona będzie w przedłożeniach ministerjum skarbu tylko w podatku dochodowym i majątkowym, a wszystkie inne będą bez progresji.

Prowizorjum budżetowe.

Warszawa, 29 stycznia.

Uchwalone prowizorjum budżetowe, obejmujące pierwszy kwartał r. b., zamyka się sumą 1.159.680 miljonów marek, z czego na kredyty rzeczowe przypa-

da 709.062 miljonów marek, na osobowe 450.000 miljonów marek.

Na kredyty rzeczowe przyznano pomiędzy innymi:

sejm i senat 1.206 miljonów marek,

prezydjum rady ministrów 2.680 miljonów marek,

ministerjum spraw zagranicznych 11.227 miljonów marek,

ministerjum spraw wojskowych 293.752 miljonów marek,

ministerjum spraw wewnętrznych 19.581 miljonów marek,

ministerjum skarbu 56.370 miljonów marek,

ministerjum kolei 165.991 miljonów marek,

ministerjum rolnictwa 18.193 miljonów marek,

ministerjum wyznań i oświecenia 21.555 miljonów marek,

ministerjum poczt i telegrafów 12.178 miljonów marek,

ministerjum robót publicznych 67.254 miljonów marek,

główny urząd ziemski 11.491 miljonów marek.

Pozostałe pozycje obejmują kredyty poniżej 10 miljardów.

Z sum powyższych dokonywanie wydatków nowych i inwestycyjnych nastąpić może tylko za uprzednią zgodą ministra skarbu. Przekroczenie budżetu dopuszczalne jest tylko w razie dalszego wzrostu drożyzny i tylko w granicach 20 proc. Kredyty nowe mogą być otwierane tylko za prawomocną zgodą sejmu.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W kołach politycznych obiegają pogłoski, jakoby premjer Sikorski po otrzymaniu votum zaufania ze strony sejmu i po uchwaleniu prowizorjum budżetowego miał przystąpić do rekonstrukcji gabinetu.

— W sytuacji strajkowej w Bielsku nie zaszła dotąd żadna zmiana. Strajkujący nie zdołali nawiązać dotychczas kontaktu z przemysłowcami, nad czym pracują posłowie śląscy. Istnieje nadzieja, że dziś będzie można rozpocząć rokowania.

— Dzisiaj rozpoczynają się posiedzenia rady ligi narodów. Na porządku dziennym znajdują się liczne sprawy, obchodzące Polskę, m. in. sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, stosunki polsko-litewskie i podział pasa neutralnego oraz sprawa mniejszości narodowych w Wileńszczyźnie.

— Delegacja gdańska pod przewodnictwem prezydenta senatu Sahma przybyła do Paryża w celu wzięcia udziału w naradach ligi narodów.

— Łódzka prasa niemiecka i żydowska w dalszym ciągu ujmuje się w coraz jaskrawszy sposób za niemcami przeciw Francji. „Lodzer Freie Presse" zamieszcza artykuł, utrzymany w niesłychanie napastliwym tonie, w którym występuje przeciwko Francji, porównywując zajęcie zagłębia Ruhry do średniowiecznych najazdów.

— Nadzwyczajna komisja, zamianowana przez konferencję ambasadorów, po przybyciu do Kłajpedy wydała odezwę, zawiadamiająca, że zadaniem jej jest przywrócenie porządku i powołanie po wysłuchaniu przedstawicieli stronnictw prowizorycznego rządu.

— Z Lozanny donoszą: Minister spraw zagranicznych rządu angorskiego wręczył komisarzom ententy w Konstantynopolu notę z protestem przeciw wojennym przygotowaniom Grecji.

— Dzienniki donoszą z Essen, że komuniści tamtejsi powzięli uchwałę, potępiającą zamiar strajku generalnego.

— Donoszą z Moguncji, że z powodu ostatnich manifestacji żywiołów nacjonalistycznych w Kreuznach ogłoszono stan oblężenia.

Polsko-rosyjska umowa kolejowa.

Moskwa, 29 stycznia.

„Izwiestja" podają, że radzie komisarzy ludowych został przedłożony projekt polsko-rosyjskiej konwencji w sprawie bezpośredniego ruchu pasażerskiego i towarowego na lądzie i na wodzie. Bezpośredni ruch pasażerski i towarowy ma się odbywać między pewnymi z góry oznaczonymi polskimi i rosyjskimi miejscowościami. Ruch towarowy ma się wedle tego projektu opierać na podstawie postanowień międzynarodowej konwencji berlińskiej, podczas gdy ruch pasażerski będzie uregulowany na podstawie osobnej umowy polsko-rosyjskiej. Odpowiednie stawki taryfowe mają być ustalone na perjodycznych konferencjach przedstawicieli polskich i rosyjskich. Konwencja polsko-rosyjska będzie zawarta na pewien oznaczony czas.

Prośba o pośrednictwo.

Paryż, 29 stycznia.

Z kół dyplomatycznych donoszą, że Niemcy zwróciły się do rządu angielskiego z prośbą o pośrednictwo. W kołach tych jednak panuje pogląd, iż w obecnej chwili nie należy oczekiwać ze strony Anglji przyjęcia tej propozycji. Nie należy zapominać, że Niemcy stosują opór przeciw traktatowi wersalskiemu, wskutek czego oficjalna interwencja rządu angielskiego byłaby wielce utrudnioną. Rząd angielski pragnie zaczekać, aż wzburzenie we Francji i Niemczech ustąpi.

Furror teutonicus.

Berlin, 29 stycznia.

Z okazji rocznicy proklamowania rzeszy niemieckiej podczas uroczystości urządzonej przez „Bundoberland" w Monachjum Ludendorf wygłosił mowę, w której między innymi powiedział: „Czekałem na ten dzień, w którym robotnicy będą solidaryzować się z przemysłowcami dla wspólnej akcji przeciw wrogowi, o przywrócenie honoru Niemców. Jeśli francuskie sadystyczne obłąkania posuwają się tak daleko, że stawiają pod mur niemców za wierność wobec własnego kraju, to furror teutonicus z tym większą wybuchnie siłą. Nie damy się łudzić hasłom, jak hasła jedności frontu i t. p. Przyszłość nasza w naszym spoczywa ręku".

NASZE SPRAWY.

Jeszcze o drożyźnie.

Nikogo chyba nie zdziwi, że mówi się wciąż i pisze się codziennie o drożyźnie, która, niby zmora, dusi nas we dnie, a nocami, gdy śpimy, obmyśla, w jaki sposób dusić nas będzie mogła jeszcze silniej.

Przestaliśmy się dziwić szalonym skokom cen; dziwimy się raczej, jeżeli przypadkowo każą nam płacić dziś za jaki artykuł tyle, cośmy płacili wczoraj.

O walce z tą zmorą myśli sejm, myśli rząd, myślą magistraty, a rezultat taki, że my na serjo zaczynamy myśleć, iż nikt o nas nie myśli, prócz paskarzy, tworzących za łaskawym zezwoleniem konstytucji związki, a raczej trusty i dyktujących znękanej ludności ceny, jakie im się żywnie podobają.

Panowie ci zrozumieli, że konkurencja dla ich kieszeni nie jest zdrową. Gdyśmy domagali się wolnego handlu w tej błogiej nadziei, że konkurencja zrobi swoje i obniży ceny, nie przypuszczaliśmy ani chwili, iż rządy nasze wprowadzą wszędzy system koncesyjny, dusząc w ten sposób w samym zarodku wszelką konkurencję i pozwolą przeróżnym handlarzom łączyć się w trusty, zwane delikatnie związkami.

Owoce tak doskonale pomyślanego „wolnego handlu" zbieramy teraz w postaci wolnego wymyśłania paskarzom w słowie i w piśmie. I na tym koniec.

W Warszawie komisarjat do walki z drożyzną łupi codziennie miljonowe kary za niewywieszanie cen, za brak rachunków itp., ale kary te ściągane są następnie z kupujących, faktycznie więc zwiększają tylko drożyznę.

Jedynym środkiem na nią byłaby konkurencja i o tworzenie jej i poparcie musimy się starać wszelkimi siłami.

Miejskie piekarnie, jatki miejskie, sklepy współdzielcze — oto, co mogłoby skutecznie walczyć z paskarstwem.

Środki na to znaleźć łatwo. Niech magistraty miast Zagłębia wystąpią z propozycją, by wszystkie kary nakładane na paskarzy za wyzysk i lichwę, były obracane tylko na wytworzenie zdrowej konkurencji, którą umieścić należy w sklepach, jatkach i piekarniach, zarekwirowanych tym, co, ukrywając zapasy, powodują wzrost drożyzny.

Karami, o których mowa, skarb nasz nie utyje; natomiast gdyby je użyto na walkę z paskarstwem, kary te byłyby celowe i pożyteczne.

Kronika.

Kalendarzyk.

30 Wtorek.	Dziś Martyna P. Jutro Marceli. Wsch. słońca 7. 10 Zach. 4.15

Od Administracji.

Z powodu podniesienia płacy, podrożenia papieru i innych materjałów zmuszeni jesteśmy podwyższyć cenę dziennika od 1-go lutego jak następuje:

przedpłata na miejscu mk. 2800,
„ z odnoszeniem do domu mk. 3000,
„ pocztą mk. 3400.
Cena pojedyńczego numeru pozostaje dawna mk. 150.

Pp. kolporterów uprasza się o przybycie do Administracji celem osobistego porozumienia się. Jednocześnie prosimy Szanownych p. p. abonentów o wpłacanie przedpłaty w pierwszych dniach miesiąca naszym roznosicielkom, które obowiązane są wydawać kwity z odbioru pieniędzy.

Wybór prezydenta. Konwent seniorów rady miejskiej Sosnowca wysunął na stanowisko prezydenta kandydaturę p. J. Drzewieckiego, zastępcy komisarza kasy chorych i ławnika magistratu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rada miejska na posiedzeniu czwartkowym dokona wyboru, stosując się do życzenia konwentu seniorów.

Bilety dla żon prac. kolejowych. Min. kolei wyjaśniło, że żona pracownika kolejowego zatrudniona również na kolei, winna korzystać z biletów przejazdowych tej klasy, która jej przysługuje według zajmowanego stanowiska, a nie według zajmowanego stanowiska jej męża. Zony zaś pracowników, które nie zajmują żadnej posady i są wyłącznie na utrzymaniu męża otrzymują bilety tej klasy, jakiej otrzymują ich mężowie.

Pożyczka złota. Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 27 b. m. zmieniono od dn. 29 stycznia r. b. cenę emisyjną 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 4,500 mk. pol., co wyniesie za obligacje wartości 10,000 mk. pol. 10 złotych pol. cenę 55.000 mk. i za obligacje wartości 50,000 mk pol. 50 złotych pol. cenę 275 tysięcy mk. pol.

Wydalenie przybyszów z Rosji. W związku z wiadomościami, podanymi w prasie żargonowej, o rzekomym odroczeniu terminn wykonania zarządzenia min. spraw wewnętrznych w sprawie wydalania nielegalnie przybyłych do Polski cudzoziemców z Rosji oraz szeregu innych ulg, min. spraw wewn. komunikuje, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą i że odroczenie terminu 1 marca nie zostało zarządzone, jedynie celem umożliwienia wyjazdu pewnym kategorjom uchodźców, rozważano ewentualne przesunięcie dla nich terminu.

Podwyższenie taryf kolejowych. Od 1-go lutego r. b. ministerjum kolei żelaznych podnosi taryfę osobową i bagażową o 50 proc. Podwyżkę tę spowodował niepomierny wzrost wydatków eksploatacyjnych kolei w styczniu r. b.

Najlepszą ilustracją tego wzrostu wydatków jest podrożenie węgla, którego cena podskoczyła o 140 proc. w porównaniu do ceny grudniowej. W tym samym stosunku podniosły się wszytkie

---

WALKA O MILJONY.

214.

— Strzelajże pan... lecz strzelaj! — wołali razem czterej świadkowie.

Zamiast nacisnąć kurek, Desvignes wyżej broń podniósł.

— Co pan robisz?... — zawołał Vandame. — Masz prawo mnie zabić... ale nie dręczyć... Zabij mnie natychmiast, ponieważ masz moje życie w swem ręku.

— Pańskie życie jest w moim ręku... to prawda... — odrzekł Desvignes. — Świadkowie stwierdzić to mogą. Nie strzelę jednak... ponieważ nie chcę cię zabić, na teraz przynajmniej.

— Nie przyjmę od ciebie żadnej łaski!... — zawołał gwałtownie Vandame.

— Nie chodzi tu o łaskę, jakiej nie mam zamiaru panu ofiarować, ale o odroczenie sprawy, jakie przyjąć pan musisz!

XXXI.

Jakie odroczenie... co to znaczy — zawołał Vandame zdumiony.

— Rzecz bardzo prosta... — odparł nikczemnik. — Twoje życie do mnie należy, wszak sam to powiedziałeś przed chwilą. Podoba mi się nie odbierać ci go dziś... lecz w dniu, w którym go zażądam, oddać je musisz, jeżeli jesteś człowiekiem honoru!

— Ależ to haniebne... to bezrozumne! — zawołał porucznik.

— Nie chcę zawdzięczać panu ani jednej minuty mojego życia... Zabij mnie natychmiast!

— Desvignes, wyjmując zwolna nabój z pistoletu, odrzekł spokojnie, jak gdyby chodziło o rzecz najzwyklejszą w świecie:

— Zabiję cię w dniu i godzinie, w której mi się podoba... Jestem twym wierzycielem... Zażądam według mej woli wypłaty należytości.

Oficerowie, świadkowie i przyjaciele Vandama nie chcieli przyjąć podobnie wstrętnej propozycji.

— Odrzucamy pański warunek... nie godzimy się na to — wołali.

— Mało mnie to obchodzi, czy go panowie przyjmujecie, lub odrzucacie — odrzekł Desvignes. Moja wola jest niewzruszoną.. nic jej nie zmieni. Chcę, aby pan Vandame sam odniósł pannie Verriere list i portret, jakie, według jego własnego wyrażenia, miał przesłać jej z pożegnaniem.

— Nie chodzi nam o pańską wolę... o to, co się panu podoba — rzekł jeden z oficerów, ale o wypełnienie naszych obowiązków jako świadków; a jednym z tychże jest powstrzymanie pańskiej nienawiści i zemsty jaka nam potworną być się wydaje. Służyło panu prawo strzelić do swego przeciwnika w pojedynku, według zasad ustanowionym. Gdybyś jednak poważył się z tej broni, jakiej dziś nie użyłeś, strzelić do pana Vandame później, nie byłbyś naówczas prawnie i honorowo walczącym, ale poprostu stałbyś się mordercą, zbrodniarzem!

— Takie są pańskie zapatrywania? — odparł szyderczo Desvignes. — Moje są całkiem innemi.

— Tem gorzej, panie, ponieważ jestem pewien, że wszyscy uczciwi ludzie podzielą me zdanie...

— Dość sprzeczki!... — zawołał nagle Vandame. — Pan Desvignes chce wznowić starą sytuacje ze zużytych melodramatów... Niech działa według swej woli. Uznaję go za pana mej egzystencji i proszę was, wpiszcie to jego oświadczenie do protokułu.

— Nigdy! zawołali razem czterej świadkowie.

— Wpisywać do protokułu podobne oświadczenie, byłoby to niczem nieusprawiedliwionem bezprawiem — zawołał Berthier. — Odłączam się od mego klienta w tem, co tyczy pomienionej deklaracji, nie przyjmując odpowiedzialności za jego dalsze czyny.

— Ja ci też ich bynajmniej narzucać nie chcę, mój drogi Berthier — zawołał Desvignes z ironją. — Układajcie sobie wasz protokuł, jak tylko wam się podoba, to jednak w niczem nie zmieni położenia rzeczy. Ja jestem wyłącznym panem życia porucznika Vandame, mam prawo mu go odebrać... Nadużycie tego prawa jest rzeczą mojego sumienia.

— A także i sądu... — wtrącił jeden z przyjaciół porucznika.

— Sądu? — powtórzył Desvignes; — niech i tak będzie... Nie obawiam się go bynajmniej, ponieważ wasza skarga, panowie stałaby się dla mnie uniewinnieniem i tryumfem mi zjednała.

d. c. n.

tnne, tak osobowe, jak rzeczowe wydatki kolejowe. Zarządzone w roku zeszłym od 1 grudnia r. b. podwyżki taryf okazują się wtym stanie rzeczy bezwarunkowo niewystarczające. Chcąc zastosować się do wielokrotnie przez kierownicze czynniki w państwie podkreślonej zasady prowadzenia przedsiębiorstw państwowych conajmniej bez niedoborów, minister kolei zmuszone jest jaknajszybciej podnieść odpowiednio taryfy kolejowe, ograniczając się na razie do wspomnianej podwyżki taryfy osobowej.

O ochronę celną. Związek polskich hut żelaznych i polski zw. przemysłowców metalowych wysłały wspólną delegację do p. ministra przemysłu i handlu, prosząc o ochronę celną naszego przemysłu żelaznego.

Obecna taryfa przewiduje dla żelaza cło w wysokości 8 proc. wartości, dla żelaza handlowego w wysokości 10 proc. wartości, a więc zupełnie nie chroni wytwórczości krajowej, powodując zalew rynku wewnętrznego polskiego wyrobami hut czeskich i niemieckich, tym bardziej, że Czechy wysyłają za granicę żelazo po cenie tańszej od tej, którą osiągają na rynku krajowym. Zalewając nasze rynki, czesi jednak zazdrośnie bardzo wystrzegają się konkurencji na rynku własnym; cło na żelazo stanowi u nich 70 proc. wartości (we Francji nawet 80 proc.)

O pobory policji. Dowiadujemy się, iż wszelkiego rodzaju pobory najpóźniej otrzymuje policja w naszym powiecie, co zwłaszcza w obecnych czasach nie powinno, żądając się mieć miejsca, no i tego rodzaju system nie wpływa zachęcająco na funkcjonarjuszów policji, walczących nie tylko ze złodziejami i bandytami, lecz i ze stałymi kłopotami finansowymi. Odnośne czynniki winny zaradzić temu i niedokładności usunąć.

Drożyzna. Słyszy się ciągle o rządzie silnej ręki, który, między innymi, ma zdusić rozwydrzone paskarstwo i unormować choć w części stosunki powojenne, które stały się już niemożliwe.

Wszystko to kończy się na pięknych aforyzmach i obietnicach, paskarze zaś zaciskają coraz silniej swe ohydne macki, dusząc ludność bez miłosierdzia. Wystarczy nadmienić, iż chleb np. w ciągu ostatnich dni podrożał o 50 proc i bochenek chleba, który niedawno kosztował 1400—1500 mk., dziś kosztuje 2300—2400 mk. W tym samym stosunku wzrastają ceny i innych artykułów pierwszej potrzeby.

O jatki i piekarnie. Na niedzielnym zebraniu członków związku metalowców postanowiono między innymi, wystąpić do magistratu sosnowieckiego o otwarcie szeregu jatek mięsnych i z pieczywem, gdzieby ludność mogła po możliwych cenach zaopatrywać się w te artykuły.

Nieprzyjemna zabawa. P. Gawlikowi, zamieszkałemu przy ul. Płockiej w Sosnowcu, skradziono na zabawie tanecznej w sali związku strzeleckiego futro, wartości dwuch miljonów mk.

Nieszczęśliwy wypadek. Na kopalni „Alwina" skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z materjałami wybuchowymi zostali poranieni robotnicy: A. Stańczyk, W. Dąbiec i T. Kaczorowski.

Za nieprzestrzeganie odnośnych przepisów, władze pociągnęły do odpowiedzialności zawiadowcę kopalni oraz kilku robotników.

Kradzież cyny. Kilku robotników fabryki Fitznera w Sosnowcu pociągnięto do odpowiedzialności za kradzież cyny w fabryce.

Wartość skradzionego towaru obliczono na 70 tys. mk.

Opór władzy. Za opór policji, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej A. Śmietańskiego, zamieszkałego przy ul. Pańskiej w Sosnowcu.

Przywłaszczenie. J. Jasiński, zam. przy ul. Kaliskiej w Sosnowcu zamedował policji, iż A. Uczak, zam przy ul. Przechodniej przywłaszczył sobie jego rower, wartości 50 tys. mk.

Węglarze. Za kradzież węgla z wagonów pociągnięto do odpowiedzialności karnej w Sosnowcu: P. Chrzanowskiego, W Sikorską, J. Nowaka i F. Nogę.

„Ilustr. Dziennikowi Zagłębia" w odpowiedzi.

Na bezsensowny artykuł, który ukazał się w numerze 20 tym „Ilustrowanego Dziennika Zagłębia", dałem w dzienniku „Iskra" z dnia 28 go b. m. odpowiedź, zadającą kłamstwo bajkom, opowiadanym przez „Ilustrowany Dziennik Zagłębia".

Otóż, dziennik ten wystąpił ponownie w numerze 22 z artykułem tak samo kłamliwym, jak i poprzednie i który jest od początku do końca czystym wymysłem.

Zbyt wiele mam poszanowania dla byłego Naczelnika Państwa, jak i naogół dla mężów stanu, bym mógł sobie pozwolić na podobne powiedzenia.

Nie mając zamiaru żadnego nadal polemizować i ufając w bezstronność opinji publicznej, jej pozostawiam ocenę tej akcji oszczerczej.

Dyrektor Jeneralny
Towarzystwa „Hr. Renard"
A. Gally.

Z teatru.

Dziś w Będzinie „Banco" z Sulimą. Sztuka Savoira w 4-ch aktach „Banco" wystawiona będzie po raz pierwszy w teatrze Corso przez zespół teatru sosnowieckiego z świetną artystką teatrów warszawskich Heleną Sulimą.

„Panna — mężatka" stylowa komedja Józefa Korzeniowskiego, wystawiona będzie po raz pierwszy w nadchodzący piątek Rolę tytułową kreować będzie Helena Sulima.

W piątek przedstawienie popołudniu z powodu święta afisz zapowiada doskonałą komedję obyczajową „Lekkomyślną siostrę" z Heleną Sulimą. Początek o godz. 4-ej.

Specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży. „Panna — mężatka", staropolska stylowa komedja, wystawioną będzie w nadchodzącą sobotę o godz. 4-ej popołudniu dla uczącej się młodzieży, poprzedzona słowem wstępnym. W roli tytułowej wystąpi Helena Sulima. Ceny miejsc zniżone do minimum tylko dla uczącej się młodzieży, aby w ten sposób dać możność szerszemu ogółowi uczącej się młodzieży bywania na tego rodzaju przedstawieniach.

„Wierna kochanka" wkrótce ukaże się w Sosnowcu po raz pierwszy. Sztuka autora „Pana posła" „Gorącej krwi", „Drugiego męża" i wielu innych sztuk, tak zręcznie napisanych przez M. Fijałkowskiego. Z „Wiernej kochanki" próby odbywają się pod reżyserją St. Knake Zawadzkiego.

Z kraju.

Komuniści w Kole. Policja polityczna okręgu łódzkiego natrafiła na ślad organizacji komunistycznej w Kole. Specjalne organy wysłane z Łodzi dokonały szeregu rewizji, podczas których znaleziono wiele materjału obciążającego.

Aresztowano właściciela apteki Piotra Wojciechowskiego, byłego komisarza bolszewickiego w Omsku oraz niejakiego Michała Skonieńskiego, który będąc od 3 lat płatnym funkcjonarjuszem komunistycznej partji robotniczej, polskiej operował w powiatach: konieckim, kolskim i kutnowskim. Aresztowanych sprowadzono do Łodzi, gdzie przeprowadzono wstępne dochodzenie, poczym odstawiono ich do Kalisza. Sprawę oddano prokuratorowi kaliskiego sądu okręgowego.

Sprawa b. por. Ankersteina. Sąd wojskowy w Warszawie pod przewodnictwem płk. Dańca, ogłosił wyrok w sprawie b. por. Ankersteina. Sąd uznał Ankersteina winnym defraudacji 3 miljonów marek oraz zbrodni dezercji i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Następnie sąd udał się na naradę celem powzięcia decyzji w sprawie ewentualnego wniosku co do ułaskawienia. Wniosek ten jest tajny.

Szpiegostwo. W ubiegłym tygodniu straż pograniczna wykryła w dwu miejscach nad rzeką Zbrucz w domach żydowskich tajne połączenie telefoniczne z granicznymi punktami Rosji sowieckiej które służyły dla celów szpiegowskich. Urządzono je w Podwołoczyskach i Husiatynie. Winnych żydów aresztowano.

Tak im źle, a jednak... W tygodniu ubiegłym przyłapano całą grupę żydów, przemycanych z Rosji przez niejakiego Szmula Liszczyńskiego z Kamieńca Podolskiego. Po licznych rewizjach u Liszczyńskiego znaleziono całą masę sfałszowanych paszportów, wydanych jakoby przez starostwo w Borszczowie. Liszczyńskiego i całą grupę żydów oddano pod sąd.

W Skale nad Zbruczem przyłapano agenta tamtejszej firmy Hechtenthal i S-ka, niejakiego Markusa Riesenfelda, który przemycał kilkunastu uchodźców żydowskich z Rosji i posiadał dla nich legitymacje. W chwili kiedy chciał zamienić te legitymacje na nowe na rok 1923 w starostwie w Borszczowie, uznano je za fałszywe.

Riesenfeld przyznał się, że pracuje w dobrze zorganizowanej szajce przemytniczej.

OSTATNIE TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Wykonanie wyroku śmierci na Niewiadomskim.

Warszawa, 29 stycznia.

Dziś w południe kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej odesłała ministerjum sprawiedliwości akta sprawy Niewiadomskiego.

Na str. 92 tych aktów znajduje się następujący przypisek własnoręczny prezydenta Rzeczypospolitej: „Aui w sumieniu, ani w aktach nie znajduję motywów zmiany wyroku sądowego".

W ten sposób wyrok śmierci został przez prezydenta zatwierdzony i w przeciągu 24 godzin, zgodnie z ustawą, zostanie wykonany.

Dziś w godzinach południowych Eligjusz Niewiadomski został przewieziony z więzienia mokotowskiego do cytadeli, gdzie jutro nad ranem wyrok zostanie wykonany.

Sprawa uposażenia urzędników

Warszawa, 29 stycznia

Projekt ustawy o uposażeniu urzędników państwowych będzie ostatecznie załatwiony przez radę ministrów w czwartek.

Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną.

Warszawa, 29 stycznia.

Została podpisana nominacja p. Tadeusza Hartleba na nadzwyczajnego komisarza rządu do walki z drożyzną. Hartleb równocześnie wystąpił z P.P.S., do której dotychczas należał.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Warszawa, 29 stycznia.

O sytuacji w przemyśle włókienniczym dowiadujemy się, że strajk w Białymstoku zostanie dziś zakończony. Robotnicy otrzymają podwyżkę o 10 proc. wyższą od normy łódzkiej. Strajk trwał trzy tygodnie i objął 13,000 robotników. Jednocześnie trwający strajk w Bielsku nie został zlikwidowany, ponieważ związki klasowe nie chcą podpisać wspólnej umowy z związkami chrześcijańskimi.

Kongres nacjonalistów niemieckich.

Monachium, 29 stycznia.

Dzień wczorajszy minął spokojnie. Nacjonalni socjaliści odbyli swój kongres, nie dopuszczając się żadnych gwałtów. Rząd mimo tego ogłosił stan wyjątkowy w całym kraju i udzielił wyjątkowych pełnomocnictw ministrowi spraw wewnętrznych.

Wysiedlenie opornych niemców.

Paryż, 29 stycznia.

Władze okupacyjne francuskie wysiedliły z Akwizgranu miejscowego prezydenta policji. Jednocześnie uległo deportacji kilkudziesięciu wyższych urzędników niemieckich, którzy stawiali opór zarządzeniom władz francuskich.

Odcięcie zagłębia Ruhry od Niemiec.

Paryż, 29 stycznia.

Zajmowanie linji dworców kolejowych w zagłębiu Ruhry przez wojska francuskie zostało ukończone. Cały teren Ruhry został tymsamym odcięty linją celną od reszty ziem rzeszy niemieckiej.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 29 stycznia

Dolary	34.600
Franki	2200
Funty szter.	160.000
Marki niem.	0,97½
Kor. czeskie	980
„ austr.	50.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 29 stycznia.

Marki polskie	97
Dolary	34.000

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 29 stycznia.

Marki polskie	98½
Dolary	33.000

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE
M. de BROUSSE
Centrala w Paryżu, 34 Brd. Malesherbes.

40 własnych filji w Europie. 40 własnych filji w Europie.

Oddziały: w Polsce Warszawa, Gdańsk, Lwów, Leszno i Sniatyń.

Reprezentanci na wszystkich pograniczach. 192

Komunikacja specjalna z Francją, Niemcami, Belgją, Bałkanami, Austrją i innemi państwami.

FILJA W KATOWICACH MEISTERSTR. 6.

Adres telegraficzny BROUSSEDE Katowice.

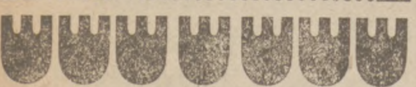


Palta jesienne
Palta zimowe
GARNITURY

NAJWIĘKSZY WYBÓR! NAJNIŻSZE CENY!

POLECA 560-16

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
H. ZAKRZEWSKIEJ
POGOŃ, ul. Ciepła 4, w domu Ruska.



Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy **ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze.** Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. **„Jarmark Łódzki"** Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie. kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę. chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów **po cenach fabrycznych.** Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95 2

Siano słodkie, zielone bez deszczu zebrane I jakość w 7 stertach o łącznej pojemności 68 sążni, 4 klm. od stacji kolejowej Bukaczowca (Wschodnia Małopolska) sprzedam. Dr. Pożycki Bukaczowce. 712—2

Jest do sprzedania jadłodajnia przy ulicy Szenowskiej Nr. 36 w Sosnowcu. 722—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę omnibus marki Saner Kardanowy osiemnasto osobowy po generalnym remoncie z mało używanemi gumami zupełnie w dobrym stanie. Kielce Staro Warszawska 28, Nowakowski. 725—2

Kupię okazyjnie łóżko żelazne angielskie niklowane, tremo salonowe, szafę bieliźniarkę dębową, ampę wiszącą, żardinierkę do kwiatów. Oferty proszę pisemnie skierować: Wolbrom skrzynka pocztowa (Strzegowa). 812—2

4 r. letni koń gniady do sprzedania. Obejrzeć w składzie F. Klepfisza vis á vis dworca Dęblińskiego po cenie przystępnej. 818—4

Ważne dla piekarzy! Do sprzedania: 1 maszyna na mlecie maku, 1 maszyna na mlecie żemeł, 1 maszyna na dzielenie bułek. Adres: Zawodzie pow. Katowice ul. Jana Nr. 9 parter. 816

Kupię półki sklepowe lub szafy na dwie ściany natychmiast. Wiadomość Będzin, Sączewska księgarnia p. Bartnikowej. 830—2

Kupię dwa kontuary mogą być z płytami marmurowymi. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 789—2

Sprzedam wóz nowy. Sosnowiec Pogoń Będzińska 40. 834

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Chłopiec do posług, obeznany z pracą biurową i pocztą potrzebny od 1-go lutego. Zgłoszenia biuro dzienników J. Hlawski, 3 Maja 4. 800

Potrzebna panienka do haftu. Małachowskiego 29 923

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Subjekt fryzjerski poszukuje posady. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 798—3

Panienka z wykształceniem, inteligentna, znająca się na szyciu poszukuje jakiejkolwiek posady ew. odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Poszukująca" „Iskra" Sosnowiec. 810

Mam kilkuletnią rutynę biurową, przytym posiadam bardzo ładny charakter pisma Zgłoszenia do Iskry pod „Sumienny". 829—2

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Sklep i pokój z kuchnią na Pogoni do odstąpienia. Wiadomość w „Iskrze". 675—1

Baczność! Za wyszukanie mi posady biurowej, oddam na własność nowe biurko jasnodębowe. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 805—2

Kawaler poszukuje pokoju w śródmieściu z oddzielnym wejściem. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 799

Poszukuje się lokalu na biuro z 2 ew. 1 pokoju za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 824

Pokoju słonecznego możliwie umebl, i oddzielnem wejściem poszukuje znany artysta malarz i naucz. gimn. Zgłoszenia sub „Artysta malarz" do administracji „Iskry". 824—2

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Zginął pies 4 miesięczny. szary, ciemno prążkowany, wilczek, wabi się „Rask". Odprowadzić za nagrodą Staszyca Nr. 1. 804

Proszę szanownego p. złodzieja o zwrot papierów wojskowych na imię A. Peresińskiego byłego kaprala. 809

Oddam na własność chłopczyka miesięcznego zdrowego i ładnego. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 814

Nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 819—3

Przybłąkał się pies duży. Jest do odebrania ul. Kościuszki 8, dom Dzidowskiego. 820

Pies mieszany wilczek przybłąkany do odebrania. Czeladź ul. Gawronce l. 13 u Glenca za wynagrodzeniem. 835

Wspólnik potrzebny do składu wódek i tabacznych wyrobów. Wiadomość „Iskra" Będzin. 831—3

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

J. Fajman zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 721—1

Parasol Abram zgubił odroczenie wydane przez P. K. U. Wieluń. 726—1

Aleksander Prochacki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 726—1

Cadrzyński Wiktor zgubił kartę demobilizacji wydaną przez dowództwo 7 dywizji żandarmerji wojskowej w Poznaniu. 728—1

Rajszczak Andrzej zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez hutę Bankową. 731—1

Dalach Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 733—1

Bronisław Czerwiński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 739—1

Motyl Franciszek zgubił kartę meldunkową wydaną przez magistrat w Czeladzi. 737—1

Smerd Józef (r. 1891) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Wieluniu. 745—1

Skalski Juljan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopaln. „Saturn". 746—1

Zajdman Lejbuś zgubił paszport wydany przez urząd gminy Skała i odroczenie wojskowe wydane przez komisję przeglądową w Olkuszu. 747—1

Stanisław Krupa zgubił kartę odroczenia i powołania wydaną przez PKU. Busko. 761—2

Nowak Jan zgubił portfel, kartę uzupełnień wydaną przez PKU. Będzin, paszport rosyjski, pokwitowanie od podatku mieszkaniowego, dwie metryki na imię Ewa i Roman Nowak, oraz 30 tys. mkp. i 198 rubli rosyjskich. 762—2

Skradziono portfel, papiery wojskowe z roku 1879 wydane przez PKU Miechów, legitymację wojskową, legitymację od paszportu wydaną przez kopalnię „Staszyc", dziesięć rubli rosyjskich, oraz kwit od pożyczki wojennej na imię Jan Kaczmarczyk. 763—2

Więckowiczowi Teofilowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez kadrę centralnych zakładów radio-telegraficznych w Warszawie. 764—1

Płazak Franciszek zgubił książkę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 765—2

Hetmańczyk Szczepan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 766—2

Kuzdrowicz Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Paryż" w Dąbrowie Górn. 791—2

Potocki Stanisław (r. 1894) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Przemyśl 18 p. p. 792—2

Skubis Władysław (1897) zgubił książeczkę zwolnienia wyd. przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 793—2

Krzyczek Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 794—2

Rolnik Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie oraz papiery legjonowe wydane przez I brygadę L. P. które unieważniam. 795—2

Grzegorz Cieślik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, którą unieważnia się. 802—3

Bronisławowi Marcowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU Miechów. 808

Ignacy Napora zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Włoszczowa. 807—2

Józefowi Jeziorowskiemu zaginął dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca 751

Stanisławowi Sroczyńskiemu skradziono patent na handel galanteryjny. 817

Zaginęły dokumenty na imię Franciszek Hamel wydane przez PKU. Wadowice. Niniejszym takowe się unieważnia. 815—3

Żebrowski Stanisław (r. 1899) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 826—3

Chwastek Grzegorz zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo w Będzinie, 822

Dróżdż Emil (r. 1894) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 5 p strzelców granicznych w Leśnie. 832—3

Puz Antoni zgubił kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez 3 p. artylerji ciężkiej Chełm, oraz zaświadczenie opinji wojskowej. 828—3

Kucera Teofil (r. 1887) zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 727—3

Zygmuntowi Kozłowi skradziono papiery wojskowe wydane przez P. K.U. Będzin, takowe unieważnia się. 833

Dla czytelników „Iskry"! Dla czytelników „Iskry"!

WIELKA WYPRZEDAŻ!

Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, z powodu noworocznego bilansu, oddajemy po cenach własnego kosztu z małym zyskiem.

HASŁO NASZE **Duży obrót — mały zysk!!!**

Materjały ubraniowe czysta wełna we wszystkich kolorach: granat, czarny, bronzowy, zielony i innych kolorów, gładkie i w krateczkę. Cena za 3 metry gat „A" 49.900, gat. „B" 70.500, gat. „C" 88.800 gat. „D" 105.500 mk. Do każdego ubrania na żądanie klijenta dodajemy wszelkie dodatki: podszewka pod marynarkę, kamizelkę, do spodni, rękawów i kieszeni w dwuch gatunkach: „A" 21.000 i „B" 31.500 mk.

Cajgi mocne, trwałe ciemne i jasne w desenie na ubrania męskie, dziecinne i inne cele po 4.800 mk. **i specjalny gatunek jasny po 6.800 mk. za metr.**

Płótno białe na bieliznę poszewki po 4 300 mk. za metr sztuczki po 17 metrów po 90.000, 95.000 i 100.000 mk.

Płótno czerwone „TYK" specjalne na wsypy, gwarantowane nie przepuszczające pierza, na poduszki i pierzyny po 5.800 i wyższy gat. po 6.500 mk. za metr. (Na pierzynę potrzeba 8 mtr).

Pościelowe płótno w kratkę czerwoną na poszwy po 5.500 mk. za metr (potrzeba 8 metrów. Surówka (metkal) biała i kremowa po 4.500 i 5 900 mk. za metr.

Prześcieradła (rozm. 2 metry) natur. szerokości w najlepszym gatunku po 18 500 mk. za sztukę.

Koce pluszowe w desenie w śliczne kolory po 75.000 za szt. para 145.000 mk. Koce ciepłe bez deseni po 35.000 i 45.000 mk za szt.

Chustki duże „Polonja" zimowe puszyste ciepłe, lekkie, w śliczne desenie jasne i ciemne. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 38.500 mk. II gat. po 55.000 i najwyższy gatunek „Wisła" po 68.000 mk.

Kołdry watowane, pokryte satyną, na pierwszorzędnej wacie, wielkości na największe łóżko. Cena za sztukę 80 000 i 90.000 mk.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości pierwszorzędnych fabryk, zastępujące drogie materjały na suknie i spódniczki po 9.200 i 9.800 mk. za metr.

Bostony damskie na suknie i kostjumy, granatowe, czarne i inne kolory. Cena gat. „A" 19.500, gat. „B" 24.500 i gat. „C" najwyższy po 28 500 mk.

Sztuczki na spódniczki, gładkie, w paseczki i w krateczki wszystkich kolorów po 17.000 i 19.500 mk.

Sztuczki na bluski we wszystkich kolorach z fantaz. jedwabnemi po 10.500 i 13.500 mk. za szt.

Materjał „London" jasne desenie, popielate, szare i inne kolory, specjalnie na damskie kostjumy i płaszcze po 38.500 i 45.000 za metr. mk. (na kostjum potrzeba 3½ metr. na płaszcz 3 metr.)

DZIAŁ PŁÓCIEN i BIELIZNY.

Koszule męskie zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykiem, kolorowe, białe w paseczki lub w kropkę. Cena za szt. 17.800 mk., z fracuskiego zefiru po 19.800 mk. (Nasze koszule wyrabiane są we własnej pracowni, ostatnie fasony, robota wykwintna).

Kalesony męskie ze specjalnego materjału „Dymka". bardzo trwałe w noszeniu i w praniu po 13.500 mk.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 cm. dług. po 5.200 i 5.500 mk.

Chusteczki do nosa damskie batystowe po 14.500 mk. za tuzin, z haftem wiedeńskim po 16.000 i 18.000 mk.

Chusteczki białe i kolorowe męskie zagraniczny batyst po 16.000 i 18.000 mk. za tuzin.

Obrusy białe bardzo trwałe w praniu na 6 osób po 21.000 marek, na 12 osób po 42.000 marek.

Kolorowe obrusy w śliczne desenie wszystkie kolory po 29.500 mk. i po 34.500 mk.

Trykotina jedwabua we worku 180 cm. szerokości, śliczny zagraniczny wyrób, we wszystkich kolorach najmodniejszych. Kupon na całą suknię 59.000 mk. Kupon na bluzkę 25.000 mk.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ FIRANEK.
(Taniej jak we fabryce.)

Mając kolosalny wybór i zapas firanek, postanowiliśmy sprzedawać taniej jak we fabryce.

Firanki białe **w śliczne desenie,** szerokości na normalne okno, na metry, I gatunek 9.000 mk., II gatunek 11.000 mk. i 13.500 mk. za metr. (Na okno potrzeba 3 metry).

Również tania sprzedaż towarów oryginalnych angielskich kamgarnów na męskie ubrania po cenach tańszych jak we fabryce, **z powodu dużego zapasu.**

Kamgarn Boston czarny i granatowy. Cena w fabryce 80.000 mk. za metr, u nas 72.000 mk.

Kamgarny „Double" śliczne jasne i ciemne kolory, w paski lub gładkie, desenie ostatniej mody po 74.500 mk. za metr.

Kupony na spodnie, czarne tło w białe paski, czysto wełniane po 30.500 mk. Kamgarnowe po 43.500 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku) po otrzymaniu zamówienia, przy którym prosimy podać rodzaj towarów, cenę i szczegółowy adres. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 4.000 mk.

UWAGA!! **NASZA GWARANCJA:** jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem lub zmieniamy na inny, lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: 635

Do Zarządu Warszawskiej Spółki Manufakturowej
Warszawa, ulica Jasna Nr. 18-20.

Za solidne i akuratne wykonanie osobistych i listownych zamówień, otrzymujemy codziennie od naszych klijentów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej stosy podziękowań.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".